





# ECHA KRAJOWE

## Akcja przeciwpowodziowa w p. Wil.-Troickim

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Powiatowego Wil. Troickiego Komitetu Powodziowego pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Norberta Trzaska - P. krzyżwińskiego. Zebrani na posiedzeniu przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, organizacyjnych i przy sposobieniu wojewódzkiego po szczegółowym omówieniu akcji przeciwpowodziowej - ratunkowej, w stosunku do zagrożonych powodzią miejscowości postanowili powołać do życia lokalne Komitety powodziowe złożone z przedstawicieli władz i społeczeństwa celem współdziałania w akcji ratunkowej z Komitetem Powiatowym.

Niezależnie od powyższego Komitet po-

### WALOWKA NAD SWITEŻĄ

Z naszego kącika. O 3 km. od Switeży a 17 od Nowogrodka leży wieś Walówka, wieś „wzorowa”. Przez nią prowadzi trakt z Nowogrodka do Baranowicz, nie wszędzie, co prawda, bity, tylko miejscami, widać się zato wśród bardzo malowniczych okolic Nowogrodzkiej. To też o ile na wietrznym podłożu narażony jest on przy musowym popas z rowodu jakiegoś błotnistego dołu, w którym ugrzęźnie jego auto, czas mu się nie zdziwić, gdyż okiem zachwyconym krają po drzemających wśród jarów wioskach, po pagórkach kwiecistych unajonych i szmaragdowych łąkach.

Wieś Walówka nazywamy „wzorową” nie dlatego, by tam wszystko było bez zarzutu, ale tak się nazywa urzędowo. Nazwie niech sama nazwa wystarczy a z czasem... zobaczymy!

Jest już tam dosyć duża szkoła powszechna, agencja pocztowa, 3 sklepy a nawet... restauracja. Jest też i cerkiew prawosławna z zabranego przed stu laty Rosjaka Dominikańskiego przerobiona i dotychczas nie rewidowana. To też ludność katolicka Walówki i jej okolic z tego powodu jest mocno poszkodowana, gdyż na dołach najbliższego kościoła 14 km. i marzy o tym, jakby to było dobrze, gdyby w Walówce była choć mała kaplica katolicka! Żeby tak w każdą niedzielę i święto można było pomodlić się słowami Bożego posłannika: bez względu na to, czy deszcz, czy zmięta śnieżka, czy czas roboczy, kiedy koń rolika w wypożyczeniu musi.

Najwięcej do tego wzdycha niedawno zorganizowane, a już dosyć ruchliwe „Święte Koło Gospodyń Wiejskich” ze swego przewodniczącego p. M. K. na czele. Podobno już mają zaoferowaną przez osobę pobożną plac w Walówce na ten cel, ale wszystko się rozbiega o brak funduszy.

Cheć jednak zrobić początek, pospelił się habibin, skrośwał się i inicjatywę prosił o zwołanie ks. Z. z urzędziliśmy inkapnieknie otarł w szkole, i marca przyszył księdza, który solenne nabożeństwo odprawił.

I oto po stu latach przerwy rozległo się słowo: Huzar w Walówce była szczeni modlący się ludem, siedziwy kapłan przemówił doń w słowach prostych, lecz z głębi serca branych, spora gromadka przystąpiła do Świąt Pańskich, korzystając z niebawmej okazji. Dzieci ze szkół miejscowej, zdumiewająco przedkorażone przez swego nauczyciela p. J. i pod jego batutą, śpiewają chórem i odpowiadają księdzu w czasie mszy św.

Tęsz dnia prosił o poświęcić uroczyste skromne, na szarem płótnie wyhaftowany sztandar „Święte Koło Gospodyń Wiejskich”.

Wreszcie po skończonym nabożeństwie, skrzętnie „gospodnie” przyswoił swego prosił o i wysłuchał smakowitem śniadaniem, pilnie barząc, by dzieciom szkół niczego nie brakło, one bowiem przy czynie się w dużej mierze do szkolnych nauczycieli, śniadając swymi dziewczynami głoskami i uwalniając dawne tabernakulum, w zmiennym w kapliczce cmentarnej od stu lat porzucone.

Dzień 1 marca 1931 r. zostanie na długo w pamięci mieszkańców Walówki i jej okolic. Głównie takich było więcej! Część ludzima dobrej woli i zbożnej pracy!

Obóz to był kamień węgielny, na którym wzniesie się wieżnica kościoła ku chwale Boga!

### SLONIM

Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji Kółek Rolniczych. Odbyło się tu niedawno zebranie Organizacji i Kółek Rolniczych. Pierwsze zebranie po zwołaniu zarządcy Kółek Rolniczych w powiecie zwołano po uchwaleniu przez samorząd gminy i powiatowy budżet na r. 1931 — 32, w których dla Towarzystwa są przewidziane subwencje w kwocie przeszło 40.000 zł. To też zainteresowanie się zjazdem było duże i powszechne. Stawiano różne horoskopy, co do wyboru władz T-wa.

Zebranie otworzył prezes zarządu p. F. Hutten h. Hutten - Czapski. Na sali około 100 delegatów zrągowanych organizacyj rolniczych, przedstawicieli władz powiatowych ze starostą p. Kościłaczem na czele, delegaci

stanowili zwrócić się do władz KOP z prośbą o udzielenie pomocy zagrożonej ludności w krytycznym momencie. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Federacji PZO p. Karol Przeglądziński wyda z ramienia Federacji okólnik, wzywający kółka gminne Federacji do wzięcia udziału we wspólnej akcji ratunkowej.

Na pomoc ludności pocięły się Polscy Czerwony Krzyż, który troszczyć się będzie o wyżywienie i zakwaterowanie ewentualnych ofiar powodzi oraz zorganizuje służbę sanitarną i lekarską. Funkcjonariusze Czerwonego Krzyża zajmą się opatrunkami rannych, gdyby kłopotliwie doznał obrażeń cielesnych.

Urzędu Wojewódzkiego (m. Białyniec - Białystok), Wojewódzkiego T-wa OKR. (p. Malski). Ponadto zawyżaliśmy duzo wójtów gmin i publiczności.

Sprawozdanie z działalności dotychczasowej i budżet na r. 1931 — 32 przedstawił zebrany p. hr. Czapski i agronom powiatowy p. Gołosiński.

Budżet na rok przyszły (budżetowy) przedłożony jest w kwocie zł. 59.615. Głównymi wydatkami stawały się: hodowlany i rolniczy. Mniejsze sumy przeznaczono na sprawy rolnicze i sekcję Kół Gospodyń Wiejskich.

Po ogłoszeniu sprawozdania wszczęła się bardzo ożywiona dyskusja. Mówcy wskazywali, że działalność T-wa winna być skierowana na organizację i ułatwienie zbytu produktów rolnych. Jeden z mówców p. Wł. Jeśman wniósł nutę parzenia na stosunek władz do rolnictwa. Twierdził, że w Polsce zawsze rolnictwo było wyzyskiwane, że wszystkie rządy dążyły tylko o miasta i robotników, że sejm ustawiał żądania rolniczym, gdy ci robili demonstracje przed ministerstwem lub sejmem, że w Niemczech ceny są lepsze, bo tam rząd dba o rolników. Za równo starosta p. Kościłacz, jak i p. prezes hr. Czapski rzeczowo sprzeciwiali, że p. Jeśman racji nie ma. Demonstracje nie wpłynęły i nie mogą wpłynąć na stan gospodarki i postępowanie rządu. Opieką nad rolnictwem jest jedna z głównych trosk rządu. Rząd wydał znaczne sumy na zakup zboża w okresie omlotów (190 milionów) i na premie wywozowe (90 milionów). W Niemczech są ceny wyższe, lecz tam łatwo to przeprowadzić przez odpowiednie stawki celne, Niemcy bowiem są krajem importującym.

W rezultacie zebranie przyjęło sprawozdanie i budżet, uchwalając jednocześnie na stępujące rezolucje:

- 1) Walne zebranie przyjmuje ogólny budżet, przedłożony przez zarząd i upoważnia Radę do tych zmian w budżecie, które są konieczne ze względu na konkretne potrzeby rolnictwa, a to przede wszystkim: organizację zbytu produktów rolnych i produktów hodowlanych, oraz nierogacizny.
- 2) Zorganizować zbiorniki i na ten cel przeznaczyć 4000 zł, przeznaczonych w budżecie na kupno ogierów, i przeprowadzić ją przy pomocy wszystkich ogniw organizacji, a szczególnie Kół Gospodyń Wiejskich.
- 3) Walne zebranie stwierdza konieczność podniesienia pewnych środków na cele kształcenia rolników do prowadzenia organizacji handlowych przetwórczych, oraz zbierania i z tym względem walne zebranie zwróciło się z prośbą do p. dyrektora szkół rolniczych w Żyrardowie i Grzybowie, by wychowankowie tych szkół brali i nadal żywy udział w życiu społeczno - rolniczym powiatu.

Ciekawe i nader charakterystyczne stano wisko zajęli rolnicy na zebraniu wobec starosty p. Kościłacza, gdyż oto wyrazili mu głębokie i serdeczne podziękowanie za serdeczne ustosunkowanie się do potrzeb rolnictwa.

Następnie dokonane zostały wybory do Rady, do której weszli p. p.: Siemaszko, B. Siaki, poseł Czapski, Horodko, Gołdewski, Jędrzej, Zasada Antoni, Jeśman, Kołodziej Karol, Kostro, Apanasik, Kiersnowski, Du bicki, Reszkievicz Michalski i Onacki. Na zastępców członków wybrano p. p.: Gęgotka, Szczyka, Charsę, Jurewicz, Jaworski go.

Wybór delegatów na zjazd wojewódzki był także przedmiotem obrad posiedzenia, przyczem na delegatów wybrano p. p.: starostę E. Kościłacz, Jana Siemaszkę, posła E. hr. Hutten - Czapskiego, Konstantego Rertmana, Antoniego Zasade, i Helenę Kłobucką.

Następnie wybrano komisję rewizyjną. Po zakończeniu wyborów władze organizacja i delegatów na zjazd wojewódzki — zebranie zostało zamknięte.

Odbyło po nim natchmiast zebranie Rady wyłonioną zarząd organizacji w składzie: p. p. prezes — poseł E. hr. Hutten - Czapski, wiceprezes — Siemaszko Jan, Winieta z Bosnicki, Zasada Antoni i Józef Apanasik — członkowie zarządu.

Bardziej szczegółowe opisanie zamierzeń tej ważnej na naszym terenie placówki po damy w swoim czasie.

## Przeciwko prześladowaniom religijnym w Bolszewji.

### Wielka akademja w Paryżu.

PARYŻ, (Pat), Francuski narodowy komitet studjów społecznych zorganizował wczoraj wielką akademję, poświęconą kwestji walki Rosji socjetyckiej z religją. W charakterze oskarżycieli wystąpili pastor protestantów, jezuita francuski oraz Rosj. m. Włodzimierz Kartaszew, prezes rosyjskiego komitetu narodowego w Paryżu i były nadprokurator synodu przy rządzie tymczasowym.

W roli obrońców wystąpili dwaj Francuzi podróżnik Edmund Tranin i dr. Piotr Dominique, którzy niedawno odbyli podróż po Rosji. Są oni zdania, że akcja sowiecka przeciwko religji jest we wszystkich rewolucjach zjawiskiem zwykłym. To samo miało miejsce w czasie wielkiej rewolucji francuskiej, której córką z nieprawego łoża jest rewolucja sowiecka.

W gorącym przemówieniu poseł jugosłowiański Spalajkovic zbijał twierdzenia obrońców. Nie chodzi, według niego, wcale o stwierdzenie tego lub innego przejawu rewolucyjnego p. dokonany w Rosji przewrót.

Na przewrót ten należy zapatrywać się z punktu widzenia stosunku jego do cywilizacji. Otóż pod tym względem wszyscy przyjaciele cywilizacji przyznać muszą zgodnie, że to się dzieje obecnie w Rosji, jest stanowczo cofnięciem cywilizacji wstecz.

## Katastrofa okrętu „Wiking”.

NOWY-YORK, (Pat). Do miejsca katastrofy okrętu Wiking zdążają okręty ratunkowe kanadyjskie, z których pierwszy przybędzie na miejsce wypadku „Imogena”. Jest to tamacz lodów, zaopatrzony w przyrządy do rozbijania kry.

Ma także wyruszyć eskadra samolotów, które zajmą się odzyskaniem pasażerów „Wikinga”, blakających się po położonych w pobliżu krach. Ci z rozbitek, którzy przybyli już na wyspę Herse, opowiadają, że przebyli oni znaczną część drogi w czasie ciemnej nocy, jedynie przy świetle pożaru. Są oni wszyscy ogromnie wyczerpani. Niepodobna jeszcze ustalić liczby ofiar.

### WYBUCH PROCHU PRZYCZYNĄ KATASTROFY

ST. JEAN. (Nowa Ziemia). Pat. Według ostatnich wiadomości, katastrofa statku „Wigim” spowodowana była wybuchem prochu na tyle statku. Ofiarami wybuchu padło wielu z pośród załogi i pasażerów, 50 osób, które ocalały w katastrofie wybuchu, przybyło do Herse Island.

## Zderzenie pociągu z samochodem

BERLIN. PAT. — Pod miejscowością Simsholn pociąg osobowy, jadący do Hamburga, najechał na samochód ciężarowy z przyczepką, przejeżdżającą w owej chwili przez tor. Nastąpiło to w chwili zmiany drożni ka, tak, że barjera nie była jeszcze opuszczona. Lokomotywa oderwawszy przyczepkę wlokła ją na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Z pośród trzech osób, znajdujących się w samochodzie, jedna poniosła śmierć na miejscu, dwie inn. odniosły ciężkie rany. Wskutek eksplozji zbiornika z benzyną, uległy ciężkiemu poparzeniu jeszcze dwie osoby.

### ZAROBEK PEWNY

Placimy gotówką za wyrabiane dla nas skarpetek na specjalnych maszynach maszynach połączonych. Surowca dostarczamy. Odbiór produkcji gwarantujemy. Każdy kto chce zarobić poważną sumę miesięcznie poza swą pracą zawodową, a dysponuje kapitałem około 300 zł, może zorganizować we własnym domu i własnymi siłami placówkę przemysłową, która zapewni mu byt. Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Tow. Wymiany Handlowej z zagranicą Warszawa, ul. Długa 9.

## KSIĄŻKI WŁADYSŁAWA STADNICKIEGO

### DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO

ZARYS SATYSTYCZNO EKONOMICZNY ZIEM POLNOGNO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł.  
WSPÓLCZESNE PAŃSTWO LITEWSKIE 1922 r. 2 zł.  
REFORMY I PRZEWROTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 rok, 10 zł.  
„POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PAŃSTWA” odpowiedź na książkę Umowskiego — 2 zł.  
ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTYTUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 r. 3 zł.  
Z PRZECZY I WALK — 10 zł.  
ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICH ROZWOJU 1929 r. — 4 zł.  
DALEKI WSCHÓD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 r. — 5 zł.

KAŻDY  
WÓDKĘ O SMAKU KONJAKOWYM  
MARZALEK  
ZNAKOMITY LIKIER  
KLASZTORNY  
HULSTKAMP

nawet o poziomie teatru, gdyż wielka sztuka żyła zawsze o chłodzie i gładzie. Są sztuki jeszcze mniej popularne niż teatr, np. muzyka albo rzeźba, a jednak istnieją i rozwijają się, — więc i teatr nie zginie, — a opierając się na utartym już zwyczaju posługiwania się sztuk pięknych jedna druga teatr, może i powinien wykorzystywać film dla swoich własnych celów.

Oczywiście kino może przyszyć z pomocą teatrowi przede wszystkim w rzeczach dekoracyjnych. W tej sprawie istnieje pogląd, że wysoki poziom kultury estetycznej zawsze idzie w parze z ubóstwem dekoracji. Węć powstaje kwestja: czy wogóle pożądan jest wzrost techniki dekoracyjnej, a w związku z tem, czy kino przez swą moc nie obniży majestatu estetycznego sceny? Zwolennicy ascetyzmu w dekoracjach lubią się powoływać na teatr klasyczny grecki i na teatr Szekspira, gdzie mimo ubóstwa dekoracji sztuka stała na wysokości swego zadania. Twierdzą oni, że brak lub skromność dekoracji świadczy o wysokiej kulturze estetycznej widzów, o ich odpowiednio ukształtowanej wyobraźni, współuczuciowej z autorem i zapętlającej scenę własnymi urojeniami.

Jest w tem pewna doza prawdy, ale jest również dużo przesady. Niezaprzeczalnie grecki demos miał wyrobioną estetyczność, do którego nasi dzisiejsi odbiorcy teatralni, t. j. inteligencja, nie przedko dojdą, — jednak nie

## FENOMENALNY TWÓRCA SZTUCZNYCH PERŁ

Nowojorska policja odkryła niespodzianie tajemny warsztat, gdzie wyrabiano od dłuższego czasu cz. gross. fałszywe perły. Z laboratorium, w którym znaleziono szereg skomplikowanych aparatów, spływały tysiące perł na nowojorski rynek, gdzie sprzedawano jako szlachetne — za znikomą cenę. Kierownik laboratorium, 45-letni Hindus został aresztowany.

### TAJEMNICA WYROBU

Najobszablowniej jednak zjawiskiem w tej sensacyjnej afircie jest to, że wszystkie zrzucone w tej fabryce sztuczne perły, podane specjalnej analizie okazywały się iden tyczne z perłami prawdziwymi.

Zrobiono więc ostatnią próbę. Poddano perły sztucznie stworzone pod światłowanie rentgenowskie.

Wynik był zachwycający. Perły fałszywe miały ten sam odblask i odbicie, co perły prawdziwe.

### HINDUS I JEGO WSPÓŁPRACOWNICY

Uwięziony wraz ze swymi dwoma asystentami, Hindus nazywa się Braham Mangun. Jest to mężczyzna krepkiej postawy, odpowiednio zbudowany, a jego zewnętrzny wygląd zupełnie nie przypomina fakira. Niema w nim nic z tajemniczego hinduskiego jogi. Jedynym, co jest tajemnicze — to jego laboratorium.

Braham Mangun zajmował się swoim inkrustnym przemysłem dopiero od paru miesięcy. Wiele mu ten warsztat pracy musiał przynieść doświadczeń, kiedy miał na swoim koncie w jednym z wielkich banków Nowego Jorku milion dolarów.

Dotąd w badaniach policji jedno tylko ustalono, że Hindus skupił wielką ilość japońskich perł, które potem w swem laboratorium przerabiał tak kunsztownie, że te perły nabrały czystego ognia naturalnych i prawdziwych perł.

Jeden z jego asystentów, Pers z pochodzenia — imieniem Twur, miał za zadanie zacząć się sprzedawać perł. Kupującymi, byli najczęściej zagraczni jubilerzy, szczególnie pochodzący z Londynu i Paryżu, którzy nie

### W WIRZE STOLICY.

### ŚMIERĆ DAWNEGO MILJONERA W NĘDZY

Skromnym urzędnikiem, korespondentem angielskiego w petersburskim oddziale „Tire Rubber Company” był przed wojną Dzieciuchowicz. A jednak tiliy w tym człowieku jakieś iskry geniuszu finansowego — on jeden z pierwszych na świecie przewidział skutki zamachu w Serajewie i potrafił swą przeciecia wykorzystać.

Zaraz po zabójstwie arcysięjka Dzieciuchowicz pojechał do Londynu i tam zgłosił się do wielkich zakładów broni Wicker

z propozycją, że wystara się o olbrzymie zamówienie karabinów maszynowych wzamian za stanowisko generalnego przedstawiciela na państwo, które obywateli dokona. Warunki były obustronnie bardzo korzystne, firma nie ryzykowała — Dzieciuchowicz pośpiesznie wrócił do Petersburga.

Uzyskawszy audjencję u Suchomilowa, ministra wojny, wyłomaczył mu, że w buch wojny austriacko - rosyjskiej jest nieunikniony i że należy czempiedziej myśleć o kompletowaniu uzbrojenia. Leży to w interesie Suchomilowa zarówno urzędowo, jak ministra, i prywatnym — gdyż on

Dzieciuchowicz odpuścił go do udziału w zyskach jeśli zamówienia zrobione będą u „Wickersa. Minister przystał na transakcję i natychmiast poczynił obstarunki w wysokości 2 milionów rubli.

Wybuchła wojna. Dzieciuchowicz stał się persona. Był jednym z główniejszych dostawców broni i amunicji dla Rosji, otrzymał wysoką rangę urzędnika wojskowego, odpowiadającego generalowi. Przed upływem dwu lat był multimilionerem.

Przewrót bolszewicki pozbawił go całego majątku — półtoraroczny zaś pobyt w czerezywiczajce zdrowia i sił. Kiedy w 1920 r. udało mu się przedostać do Polski, był już tylko ruiną człowieka. Nie potrafił wzbudzić za siebie, fortuna po jednym, krótkim uśmiechu odwrócić się odeń zdecydowanie.

Dzieciuchowicz żył z dobroczynności pułki. Pod łachmanami, warstwą brudu, skłoniunym zarostem — któryby się domyślał, że jest to dawny bogacz, człowiek obywatelski, zręczny, dostojnik...

Niezależnie Dzieciuchowicz mieszkał w „Cvruku”. W zesłał sobotę znalazłono go nad ranem na przyjeździe słabymi oznakami życia. Przewieziono do szpitala. Zmarł nie odzyskawszy przytomności. Miał niespełna 48 lat.

## 400.000 złotych

### wygrał Nr. 203.769

### SIEDMY DZIEŃ CIĄGNIENIA

W siódmym dniu ciągnięcia 5 klasy 22 Polskiej Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery następujące: 408 tysięcy złotych Nr. 203.769, po 20 tys. — 36.794 i 70.498, 15 tys. — 204.119, 10 tys. — 61.654 i 62.308, 3 tys. — 58.428, 131.511, 132.235, 136.426 i 167.343, 2 tys. — 5.774, 26.208, 119.470, 153.905 i 198.017.

### 20.000 POLAKÓW DOBROCHĘ DOBOCZNI I WYNARADAWIA SIĘ

2666 grez na „Fundusz Polskiego Szekspira zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkole Polska.

## EWENTUALNOŚĆ WYKORZYSTANIA FILMU DLA CELÓW TEATRU

Skoro chcę rozważyć możliwość wykorzystania filmu dla sceny, muszę przede wszystkim zastrzec, że nie uważam kina za specjalny nowoczesny rodzaj teatru, lecz za samodzielną sztukę. Na pierwszy rzut oka kino i teatr wydają się być odmiannymi tej samej sztuki, lecz chwila rozważenia doprowadzi już do sko statowania różnic bardzo istotnych. Scena jest podobna do ekranu, szczególnie, gdy światło zgaśnie i zapomnimy o dwuwymiarowości cieniów ekranu; w grze artystów zarówno tu jak i tam wiele znaczy gest i mimika; tu i tam występują dekoracje. Jednak to wszystko są to podobieństwa powierzchowne; a różnice? — Sztuka teatralna opiera się przede wszystkim na wadze symbolicznej słowa, a kino na gestie i mimice. Wy cji: co do tego możnaby było mieć nadzieję, że film mógłby być samodzielną sztuką, a nie tylko narzędziem do przedstawiania teatru. W kinie nie sprowadzają tej twórczości do rodzaju sztuki teatralnej, lecz owszem pogłębiają jej samodzielną rolę przez udoskonalanie własnych dróg.

Wcale nie dla tego, że aparaty syczą i zgrzytają, niszcząc wyrazistość dyskcji: co do tego możnaby być mieć nadzieję, że postęp techniki przezwyciężył te przeszkody, — ale chodzi o to, że film mówiony staje się słabą imitacją teatru i zstępuje z piedestału samodzielnej sztuki. Dziesiąta Muza, samodzielną boginią, w pogoni za mamona, próbowała zejść do poziomu cyrkowego błażna, którego dowcip polega na naśladowaniu, przedrzeźnianiu innych, lecz się wkrótce zawstydziała i wróciła na piedestał. Film dźwiękowy (nie mający wspólnych cech istotnych z filmem mówionym) jest właściwie tylko udoskonalonym filmem niemym i dlatego posiada widoki rozwoju. Dziwili tam są tylko tenci, czemu jest ilustracja muzyczna w teatrze. A więc nawet najnowsze zmiany w kinie nie sprowadzają tej twórczości do rodzaju sztuki teatralnej, lecz owszem pogłębiają jej samodzielną rolę przez udoskonalanie własnych dróg.

Skoro tak jest, więc kino nie jest groźne dla teatru, chociaż niewątpliwie może oddziaływać na obniżenie wpływów kasowych. Jednak kina nie decydują o bycie teatru jako sztuki, mimo, że nieraz podcinał byt tej lub owej instytucji teatralnej. Nie decyduje ona

to było przyczyną prymitywności dekoracji w greckim teatrze. W grzechodziła tam prostopo techniczna niemożliwość. Proszę sobie wyobrazić, jak wyglądałby tam dekoracje naturalnych rozmiań, skoro widzi nusił na nie patrzeć nieraz z odległości kilkuset metrów, jeżeliby zaś wystawiał dekoracje olbrzymich rozmiań, co stałoby się z nikłą postacią aktora? — Nie pomógłby tu nawet koturny, wyglądałby, jak mysz u podnoża wieży kościelnej. Pewny jestem, że gdyby teatr grecki znalazł jakikolwiek sposób powiększania postaci ludzkiej równocześnie z dekoracjami, na podobieństwo tego, jak to czyni dziś kino, byłby zapewne scenę przeróżnymi rekwiizytami. Ponadto położenie sceny greckiej, przyczyniło się trochę do trudności w rozwinięciu strony dekoracyjnej teatru. Przy rozmiarach greckiej widowni boczne kulisz były zawsze stracone dla oka widza, więc ustawianie ich nie miało najmniejszej racji bytu. To też ustawiano tylko kulisz tylne, prawie zawsze te same (fronton pałacu, którego rozmiań, jak i w świecie realnym, zależały wyłączenie od widzieli człowieka). Przytem strona dekoracyjna bardzo luźno alko i wcale nie była związana z biegiem akcji.

W teatrze szekspirowskim również chodziło nie o zupełny brak dekoracji, ale o umiar, może nawet o ich asceję, — to zaś zawsze jest rzeczą

dobrą i pożądaną. Zapewnianie sceny wtedy jest należyte, jeżeli jest dalszym ciągiem komponowania sztuki, jeżeli każda rzecz na scenie jest związana z akcją i myślą autora, jeżeli, ona tam niezbędna. Ilość rekwiizytów i ich przepych, względnie skromność, zależą od stylu sztuki. Np. na tej samej scenie skromną wystawę otrzyma sztuka symboliczna a pełną przepychu — realistyczna. Stosując te zasady „Reduta” wystawiła „Fircyka w zalotach” na tle pływających ogrodów i pałaców, a „Wzwoleń” Wyspiańskiego na tle ciemnych draperyj z zachowaniem szekspirowskiego umiaru.

Nie wydaje mi się prawdziwym sądem, że brak dekoracji na scenie świadczy o bujnej wyobraźni widzów; przynajmniej sąd ten niema na swoje poparcie. Masowe uczęszczanie do teatru w Grecji mogło wynikać prosto z braku innej sztuki, mogącej rywalizować z teatrem; gdzieś indziej mogło to wynikać ze snobizmu, z mniemania, że to jest właśnie dowodem wysokości gustu. U niektórych ludzi niechęć do dekoracji może (i teraz) wynikać z nieograniczenia na sztukę plastyczną, co się zaznaczyło w judaizmie i protestantyzmie, jako zjawisko postępczejsze (wyrzucono tam ze świętych obrazy i rzeźby), — potem mogłoby się zdarzyć podobki inna, natury osobistej, których niepodobna ująć w kategorie ogólniejsze.

Więc w traficy teatru nie można

znaleźć nic takiego, co czyniło z dekoracji ustępstwo na rzecz płaskich gestów niewybaczalnej publiczności; i odrzeka również nie powstaje przeciwnie udoskonalaniu rekwiizytów scenicznych i domaga się jedynie uniarkowanego i celowego ich stosowania. Przeto z czystym sumieniem możemy myśleć i marzyć o uświetnieniu sceny przez film.

A teraz na tle paru przytładow rozważmy, o ile to jest potrzebne i o ile to może być pożyteczne. Niedawno w dzielnicy „Noc listopadowa” Wyspiańskiego. Kierownik artystyczny prof. Ruszczewski świetnie arystował wiele trudności, wprowadzając wieloplanowość dekoracji. Myśl historyjograficzna autora została wspaniale uwidoczniona, postacie mitologiczne szły górą, jakby ponad miastem, a Kora zstępowała do Tartaru niżej, pod postument pomnika króla Jana. Widz rozumiał, że chodzi o mistyczne — historyczny związek wszystkich na świecie walk o niepodległość i sprawiedliwość względem indywidualności narodów. Co wrażliwi i posiadający predyspozycję do ujmowania zjawisk ze stanowiska mistycznego — historycznego (tak jak to czynił sam autor) dali się nawet ponieść fantazji, ale takich było niewiele. Większość rozumiała, ale nie odczuwała, nie mogła sobie tego mistycznego związku urealnić, patrzyła na sztukę, nie zapominając ani na chwilę, że to fikcja, że od sec



SEZON HOKEJOWY  
SKOŃCZONY

A. Z. S. MISTRZEM

W niedzielnym decydującym, ostatecznym meczu hokejowym o mistrzostwo Polski A. Z. S. (warszawski) zwyciężył Legię 1:0. Dzięki temu A. Z. S. został i w roku bieżącym — po raz piąty z rzędu — mistrzem Polski. Odkąd grają u nas w hokeja A. Z. S. dzierży berto nieprzerwanie — naprzód gromił przeciwników dwucyfrowo, potem był lekko i pewnie, teraz walczył ciężko i nadal pewnie wygrywał.

Od chwili swego powstania drużyna A. Z. S. u nie przegrała ani razu z krajowymi zespołami. Z zagranicznymi — ośmiem, zdarzało się, ale ze swymi wygrała — nigdy.

Co to przegranych. Tylko w ogóle dwa razy A. Z. S. nie zwyciężył. Przez tak długą karierę — tylko dwóm klubom udało się po raz jeść z lodu niepokonanym. W zeszłym roku Pogoń zremizowała 0:0, w tym — Legia. Na 5 lat, na setkę — zgrała meczy — dwa remis. A. Z. S. ustanowił rekord nie otworzył w żadnym kraju. Międzynarodowa Liga hokeju przeniosła piękny puchar dla klubu, kto pięciokrotnie zdobędzie mistrzostwo swego kraju. Nigdzie się to nikomu dotąd nie udało — teraz puchar stanie się własnością A. Z. S. u.

Z dawnej świetności skłóści zostało czterech graczy: Adamowski, Tupalski, Kowalski i Kulej. Brankarz Czaplinski przestał grać, a Krygier opuścił macierzysty klub, przenosząc się ze względu na materialnych do Polonii. Tych czterech wystarczyło — dobrali sobie pierwszych z brzegu patachów do pomocy i — pokazali, co warta stara klasa. Trudno pokazać: Tupalski pracuje w stożku w Gdańsku, Adamowski w przedstawicielstwie samochodowym w Gdyni, Kulej jest prokuratorem w Katowicach, Kowalski urzędnikiem w Warszawie. Nigdy nie trenują razem, nie trenują nawet w ogóle — bo czasu i odpowiednich warunków nie mają. A jednak...

Na mecz zjechała się cała czwórka z różnych krańców Polski. Starzy, wypróbowani przyjaciele. Adamowski jest dopiero rozmowny, gdy widzi Tupalskiego — wtedy zaczyna mówić z zawrotną szybkością, 10 słów na minutę; Kulej przestaje myśleć o wzięciu i stryczku, a Olek Kowalski o żonie i innych przykrościach. Nie tak nie hartuje, nie zaciesnia przyjacieli, jak sport zespołowy, jak wspólna drużyna.

Pewnie! Ilek razy weszli razem na boisko, jak się przyzwyczaili widzieć tego obok a tamtego z tyłu, ilek razy cieszyli się wspólnie ze zwycięstwa, martwili po przegranej. A ile podróży w teje paczce odbytych: Budapeszt, Wiedeń, Praga, Semmering, Smokowiec, Chamonix, St. Moritz, Dawos i tyle innych. Do końca życia starczy im wspomnień, dawnych emocji...

Adamowski jest chory na serce, ciężko chory. Doktorzy zabronili mu jesienią grać. Każdemu życie młode — Adamowski postanowił rzucić kij. Ale na mistrzostwa świata do Krymcy przyjechał — oh, jako widz, tylko jak zwycięzcy gap, jak stary nałogowiec. Nie obliczył kolegów. — Ralf, zawołał Tupcio, dasz mi się meczyć samemu, pozwolisz bym się zarzynął, a byle chłystki Rumuny czy Szwedzi strzelali nam bramki? Nim Kowalski i Kulej otworzyli usta — Ralf już wdziewał łżywy.

Doktor badający w Gdyni Adamowskiego po powrocie kręcił głową: — Nawet patrzeć na hokeja szkodzi panu. Nie podoba mi się ten puls i aorta poszerzona, nie — stanowczo nawet patrzeć na mecz pan nie powinien. — Zdobyliśmy wice-mistrzostwo Europy, bąknął cichutko Adamowski.

Mistrzostwa Polski. — „Ostatni już raz zagrali, — mówili koledzy, uwa-

W dniu imienin Pana Marszałka Piłsudskiego  
SZCZEGÓŁY PROGRAMU

Przypomniamy w skróceniu szczegóły programu obchodu imienin Pana Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 9.30 odbędzie się nabożeństwo w Bazylice, oraz w godzinach porannych między 9 a 11-tą nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. O godz. 11-ej defilować będą oddziały wojskowe i P. W. na placu Łukiskim. O godz. 13 rozpocznie się w Uniwersytecie uroczysta akademja. O tej samej porze, godz. 13-ta uroczysta Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zabawe „o dzieci w sali Miejskiej. Od godz. 15 do 16 przygrywać będą na placach: „Ubi czyniły orkiestry wojskowe. O godz. 16 akademja, organizowana przez Ogisko Podoficerów w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego, Mickiewicza 23. Jocz. 19.30 uroczysta akademja w Ogólnym Kolegium. O godz. 20.30 rozpocznie się transmisja radiowa akademji radiowej. Prócz tego szereg obchodów urządzają kolejarze wileńscy i inne stowarzyszenia, organizacje.

W przeddzień imienin we środę o godz. 19 koncert orkiestr wojskowych na placu Katedralnym, następnie capistrzyk po ulicach miasta.

## AKADEMJA W UNIWERSYTECIE

Akademja w Auli Kolumbowej w dniu imienin Pana Marszałka o godz. 13 rozpocznie chóór „Echo“ polonem A. d. Fr. Chapina, przy akompaniamencie orkiestry 600 osób. Akademja zagai J. M. rektor U.S.B. prof. Januszewicz. Nastąpi produkcje orkiestralne, poczem przemówi przedstawiciel wojska, a chór odśpiewa „Standary na Kreniuli“.

Z kolei zabierze głos prof. Witold Stanisiewicz. Chór „Echo“ odśpiewa utwór „Orzeł Biały“, a po kolejnej przemówieniu przedstawiciela młodzieży „akademickiej, odśpiewa „Marsz Wojskowy Rzeczypospolitej“ F. Nowowieńskiego. Na zakończenie akademji odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy, ufundowanej w kółdzie Wskazisielowi Uniwersytetu przez młodzież akademicką.

## AKADEMJA RADJOWA

W dniu imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, Towarzystwo Wieści Wojskowej urządza akademję radiową, która transmitowana będzie dnia 19 marca w czasie od godz. 20.30 do 21.30 przez wszystkie rozgłośnie polskie. Program akademji przewiduje m. in. zagajenie, wygłoszone przez imię armii i Da „Bicmickiego i przemówienie wojewody wileńskiego Stefana Kierkisi.

## Pożar magazynów sowieckich

Kto Dry-sy zauważył, że pożar jak wybuch po stronie sowieckiej w pobliżu granicy, wyjaśniło się iż palili się magazyny wojskowe bolszewickiej, pełne prowiantów, podpalone przez ludność cierpiącą już obecnie na brak żywności. Dwóch, rzekomych sprawców podpłenia aresztowano.

## Defraudacja w spółdzielni spożywców

W spółdzielni spożywców w miasteczku Raduń pow. Lidzkiego, władze nazwowe wykryły defraudację na sumie 5.158 zł. 18 groszy, której dokonali sklepowi spółdzielni Wincenty Żeromski. Wzmiancona spółdzielnia będąc regulatorem c.c. na terenie miasteczka Raduń rozwijała się bardzo dobrze. Za czas od 1-X 1929 r. do 4-III 1931 r., przy udziałowym kapitale 702 zł., spółdzielnia dała 7.500 zł. zysku. Odroty wynosiły 52.670 zł. 81 gr. Defraudacja zainteresowała się władza sądowa i policyjna. Sprawę osadzono w więzieniu w Lidzi. Członkowie spółdzielni na zebraniu w dniu 15-III b. r. postanowili nie przerywać pracy, gdyż pomimo defraudacji, spółdzielnia posiada nadwyżkę powyżej 1000 zł. i może dalej się rozwijać. Kierownikiem spółdzielni został wybrany p. Rębe, kierownik miejscowej szkoły powszechnej.

zasz Ralf: o-s-t-a-t-n-i raz! Mój Boże, toby się oparł takiej pokusie. Jeszcze raz wyjść gromadką na lód, jeszcze raz przyczynić się do zwycięstwa zielonego gryfu, jeszcze raz pokazać tym młodym łatkami jak to gra dawny A. Z. S. Niech djabli wezmą doktora. I Ralf nie tylko zdecydował się zagrać, ale sam organizował zlot drużyny, stał się o pieniądze, ekwipunek.

Z Legia 0:0, z A. Z. S. — poznajskim 2:0, z Pogonią 3:1 — ponieważ Legia ma również 5 punktów — urządziła się trzecia, decydująca rozgrywka.

Pierwsza tarcia — nic. A. Z. S. ma przewagę, ale nie może strzelić gola, Tupalski pracuje jak maszyna, ale jest sam — partnerzy z ataku nie dopinają, cała Legia go obstawia i pilnuje.

Druga tarcia — znowu nic. Przez obronę Kowalski — Adamowski nikt przedrzeć się nie może, lecz i napad nie robi gola. W dalszym ciągu 0—0.

Ostatni kwadrans. Adamowski chwytą krążek, rusza napród, mijając jednego, drugiego, trzeciego — strzał jak z armaty i bramka. Po raz piąty A. Z. S. mistrzem. Hip, hip, hurra. Dobrą setkę brać nie strzelił Adamowski dla A. Z. S. u, w tym r. ku gra na obronę — jest to jego jedyna, ale zato jak! Symboliczna.

Brawo Ralf, Tupcio, Kowalski i Kulej. Czy zabłądził jeszcze kiedyś rozum? Wątpliwe. Ale stara gwardja schodzi z pola niepokonana. Karol.

ny dzieli ich tyle a tyle mniej więcej metrów, że to Wyspiański w sposób obrazowy chce to a to powiedzieć. „Kiedy te Niki takie naturalistyczne.“ — powiedziała jedna z moich znanych, osoba bardzo wykształcona i inteligentna, wielka zwolenniczka teatru. — „Słyszysz każdy ich ciężki krok, widzę złoczone szrzydła i to ni psuje wrażenie, rozumienie wszystkiego, ale nie mogę współżyć, choć czuję się do tego zdolną.“ Zaczęłam się pilnie przyglądać w następnym akcie, zbudził się mój zmysł krytyczny i obserwacyjny. Zrozumiałem, że nie spostrzegalem tego dotychczas, bo patrzyłam przez pryzmat moich wspomnień z lektury Wyspiańskiego. Teraz już była sprawa nie pomiędzy mną a autorem, ale między mną a wykonawcami roli. Musiałem zgodzić się, że ziemską ociężałość wykonawców wyla bezpośredniość kontaktu z niwielkoma kreacją autora. Artyści nie byli winni, grali bez zarzutu, — winna była koniarność, niemowlęstwo przezwyższania warunków inscenizacji. Wtedy przyszedł mi na myśl po raz pierwszy, że sytuację mogłoby uratować kino. Nie myślę bynajmniej o prostym przeniesieniu filmu na scenę, o umieszczeniu ekranu jako tylnej kulisy. — Nie. Takić rozwiązanie przysporzyłoby tylko tańdety kinowej i obniżyłoby powagę teatru. Wdaje mi się, że skoro istnieją wieloplane sceny, skoro mamy możliwość skierowywać światło a-

parztu kinowego w dowolnym kierunku i ustawiać go w dowolnym miejscu, to możemy efekty filmowe łączyć z efektami dekoracyjnymi na podobienstwo tego jak się łączy efekty świetlne. Np. w obrazie na moście pod pomnikiem Sobieskiego scena podzielona na trzy części w kierunku poziomym, mogłaby być wykonana w następujący sposób. Na górnym planie role spiskowców wykonane w półmroku przez artystów, na dolnym planie Kora i jej matka w świetle odpowiednio kolorowanych reflektorów, w którym utonąłby naturalistyczne szczegóły stroju i dekoracji, na środkowym zaś planie inny aparat odtworzyłby za pomocą takimi film mowej orszak Kory, który w takim ujęciu mógłby posiadać wieloefektów, wywołujących wrażenie realności postaci mitologicznych. Spójnia przeszłości i teraźniejszości weszłaby do duszy widza nie tylko przez rozumowanie nad symbolizacją postaci, lecz i przez bezpośrednie przeżycie estetyczne. Tak samo mogłoby być w scenie przedstawiającej marsz na Belweder. Maszerujące pułki mogłyby być wykonane przez art. a widzące je do boju bóstwa na tle murów miasta w powietrzu mogłoby przedstawiać film, znowu zginęłoby wrażenie maskarady. Zastrzegam się że nie mam na myśli łążenia do naturalizmu (takie potraktowanie sztuki byłoby nonsensem) chodzi mi tylko o dążenie do zwiększenia ekspresyjności sym-

bolów. W podobny sposób możnaby było urealnić np. „Dziadów“ cz. II lub sceny z „Kordjana“, „Balladyni“, „Lili Wenedy“ i t.p. sztuk. Nie chodziliby tu powtarzanie o naturalizmie, o przeniesieniu innych wytworów fantazji i mistyki na materialne ziemskie wartości, lecz o realizm, sprawiający, że widz przyjmując te wytwory za rzecz wiste, za naprawdę istniejące, przynajmniej na czas „ohyту na widowni. A przecież tylko w takim wypadku można mówić o ekspresji dzieła sztuki, o świadomości ich wartości estetycznej dla jakiegokolwiek kła widców. A oto na zakończenie słów parę na dowód, że przeciętne takieżożupienie sceny w teatrze istniało w Mickiewicza, mimo to, że on i w snach swojego filmu nie widział W wykładzie o literaturze słowiańskiej z dnia 4. IV 18843 roku czytamy: „Nie spodziewajmy się oglądać rvelho dramatu słowiańskiego na scenie; żaden teatr dla siebiej nie wystarczyłby fawet dla Nieboskiej Komedji. Możliwość wszakże odgrywać ją w części odstepiwszy niektórym z wyżejżowanych sceny tegocześnie. Należałoby np. między aktorów wprowadzić samego poetę. Opisy stałoby się główną częścią tej sztuki, muciłaby poeta opowiadać ustnie przed publicznością obok ukazanych w teje chwili obrazów panoramicznych“.

Władysław Arcimowicz

Uroczysty akt dekorowania  
zasłużonych policjantów

W dniu imienin Pana Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w Wilnie uroczystość 9 oficerów Policji Państwowej, oraz 45 szeregowych Kuzyma Zasługi, nadanych im w roku bieżącym. Dekoracji dokona p. wojewoda Kiriłlis w czwartek na placu Katedralnym przed nabożeństwem, zapowie dziedzinie w Bazylice na godz. 9.30.

Udekorowani będą następujący oficerowie i szeregowi policji państw. województwa wileńskiego: Komisarze: Czesław Jacyna, Stanisław Jastwiebski, Józef Rust, Miłkołaj Szmieloff, Podkomisarze: Bolesław Dworak, Ryszard Kurzeja, Stanisław Janowski, Franciszek Kurzeja, Ryszard Nowchonski.

Starsi przodownicy: Czesław Bauman, Stanisław Borowicz, Jan Chmielewski, Władysław Cisek, Edward Czokajło, Romuald Olódek, Ignacy Garzowski, Ignacy Józef

lowicz, Jan Kazimierzczak, Aleksander Kirił, Jan Kiriłowski, Antoni Krutowski, Michał Leonowicz, Marcin Siewastuk, Witold Wilczyński.

Przodownicy: Kazimierz Dzwonkowski, Stanisław Jankowski, Adam Łagan, Steian Mauer, Ludwik Mejnartowicz, Stanisław Meyer, Ernest Pankonin, Władysław Rusek, Piotr Sedzin, Jan Szczuciński, Władysław Szopis, Konstanci Szydłowski, Bronisław Uncekl, Józef Węgliński, Kazimierz Wojciu Hiewicz, Piotr Szczepański.

Starsi posterunkowi: Piotr Biesmanowicz, Walenty Backi, Aleksander Litwinienko, Feliks Nowakowski, Jan Prusakowski, Józef Nalwas-Pugaczewski, Józef Sudnik.

Posterunkowi: Szczepan Delewski, Antoni Gregorczyk, Władysław Legel, Klemens Sowiński, Bolesław Ziółkowski, Jan Jankowski i Antoni Zawadzki.

Niesnaski rodzinne powodem tragedji  
w Podbrzeziu

Wyjaśniły się powody, które skłoniły braci Kozłowskich, mieszkających Podbrzezia do poniesienia samobójstwa.

Młodszy Kozłowski, Aleksander, ostatnio oddawał się pijaństwu, zarzucając gospodarstwo, zaś cały ciężar pracy zrzucając na barki starszego brata. Jana.

Z tego powodu dochodziło między nimi do nieporozumień a onegdaj gdy młodszy Kozłowski wrócił do domu po trzydniowej bieriance, usłyszał od brata groźbę pozabawienia go dachu nad głową. W pijanej głowie Kozłowski powstała myśl pozabawienia się życia, więc udał się na strych i prawił się na parku od spodu. Dopiero rano starszy Kozłowski zaniepokonyony nieobecnością brata wszczął poszukiwania i zajrząwszy na strych znalazł już zimne zwłoki.

Uważają, że winny jego śmierci bez namysłu zarzucił sznur na belkę tuż przy trupie brata i powiesił się również.

KTO OSZCZĘDZA DZIS — TEN JEST SPOKOJNY O JUTRO!

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI  
P. K. O.

Centrala: Warszawa, Jasna 9  
Ekspozitory: Nowolki 11,  
Próżna 3, Hala Mirowskie  
Gwarantuje wkłady  
gotówką, najpewniejszemi lokatami  
w złocie i licznemi nieruchomościami.

Oddziały: Kałowie, Kraków, Poznań,  
Łódź, Wilno.  
Zapewnia wkładom oszczędnościowym  
pełne bezpieczeństwo i tańsiem  
możliwość naliczenia-owego wycofania  
solnie oprocentowanie.

Obrót P. K. O. wyniósł w r. 1930 24 miliony złotych.  
Suma wypłaconych procentów za wkłady wyniosła w roku 1930  
p. nad 13 m. ljonów z oich  
Każdy urząd pocztowy przyjmie wkłady i skutecznie wypłaty.

## KRONIKA

Cysticercus cellulosa cerebri (Omówienie — Przypadek i demonstracja preparatu).  
— Autor „Czupraka“ na Środzie Literackiej, Dzisiejsza, 125 „Środa Literacka“, poświęconą będzie twórczości znakomitego talikopisara, satyryka i publicysty Benedykta Hertz, który m. n. wygłosił pogadankę o publicystyce widzianej z estrady. Następnie artyści Teatrów wileńskich p. p. Karol Wywicz-Wichrowski i Marian Wywiczowski odczytają szereg dowcipnych bajek i satyr tak popularne w Wilnie autor „Czupraka“.

Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp mają członkowie, sympatycy i wprowadzeni goście.

— Z T-wa Eugenicznego. (Walki ze zwróceniem rasy). 3-cł odczyt z serii propagandowej walki z chorobami wenerycznymi wygłosi 19 marca w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiej 4) adiunkt Hinkli dr. M. Mienicki na temat „Istota choroby wenerycznych“. Początek o 6 wiecz.

Wstęp wolny.

— Z T-wa Pediatrycznego. Dnia 20-III b. r. w lokalu Ośrodka Zdrowia (ul. Wielka 46) o godzinie 20 walne zebranie roczne Wil. Oddz. Pol. T-wa Pediatrycznego.

Porządek dzienny:  
1) Odczytanie protokołów z poprzedniego posiedzenia; 2) pokazy chorób; 3) dr. I. Zienkiewicz: O kile wrodzonej wewnątrz; 4) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 5) sprawozdanie Kola Lekarzy stacyjných, sprawa opieki otwartej nad matką i dzieckiem w Wilnie refer. dr. I. Muraszkowski; 6) wybór nowego zarządu; 7) wolne wnioski.

— Zarząd Związku Absolwentów Gimnazjum Jeżuitów w Wilnie podaje do wiadomości, że dnia 19. III, o godz. 15 w lokalu przy ulicy Wielkiej 64 odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji Zagadnień Prawno-Spłecznych.

— Zebranie Wilne T-wa Rozpowszechniania Kultury i Dobroczynności w Wilnie odbędzie się w dn. 27 b. r. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym, przy ul. św. Anny 13 m. n. o czym zawiadamia członków Zarząd.

— Termin zmiany dolarówek — do końca kwietnia br. Poczta Kasa Oszczędności — Oddział w Wilnie informuje, że wyminiana II Serji 5 proc. Premijowej Półrocznej Dolarowej na Serji IIIcia trwać będzie tylko do 30 kwietnia br. włącznie.

— Nowa agencja pocztowa. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 24 marca b. r. zostanie uruchomiona agencja pocztowa Jeremieje nad Niemnem w pow. stołpeckim.

— Konferencja z Sowietami. Na odcinku granicznym Ł. zowiec, odbyła się konferencja polsko-sowiecka w sprawie zajęć granicznych.

— Polieja w dniu imienin Marszałka. Dzisiaj, we środę, o godz. 17 w świetlicy policyjnej przy ul. Żeligowskiej Nr. 4. odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, organizowana przez komitet wojewódzki P. P. w Wilnie. Na akademję przybędzie p. woj. Kiriłlis. Zagai akademję komendant insp. Ludwikowski. Orkiestra policyjna odegra hymn narodowy. W imieniu Rodziny Policyjnej przemówi p. St. Izydorczykowa. Referat „Rola Marszałka Piłsudskiego w walce o niepodległość“ wygłosi komisarz Jacyna. Na dalszy program złożą się deklaracje, śpiew i produkcje orkiestry.

— Świetlice policyjną bardzo pięknie udekorowano.

— Ponad 3000 pocztówek imieninowych wystąpił Slonim Marszałkowi Piłsudskiemu. Dowiadujemy się, że

— Termin zmiany dolarówek — do końca kwietnia br. Poczta Kasa Oszczędności — Oddział w Wilnie informuje, że wyminiana II Serji 5 proc. Premijowej Półrocznej Dolarowej na Serji IIIcia trwać będzie tylko do 30 kwietnia br. włącznie.

— Nowa agencja pocztowa. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 24 marca b. r. zostanie uruchomiona agencja pocztowa Jeremieje nad Niemnem w pow. stołpeckim.

— Konferencja z Sowietami. Na odcinku granicznym Ł. zowiec, odbyła się konferencja polsko-sowiecka w sprawie zajęć granicznych.

— Polieja w dniu imienin Marszałka. Dzisiaj, we środę, o godz. 17 w świetlicy policyjnej przy ul. Żeligowskiej Nr. 4. odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, organizowana przez komitet wojewódzki P. P. w Wilnie. Na akademję przybędzie p. woj. Kiriłlis. Zagai akademję komendant insp. Ludwikowski. Orkiestra policyjna odegra hymn narodowy. W imieniu Rodziny Policyjnej przemówi p. St. Izydorczykowa. Referat „Rola Marszałka Piłsudskiego w walce o niepodległość“ wygłosi komisarz Jacyna. Na dalszy program złożą się deklaracje, śpiew i produkcje orkiestry.

— Świetlice policyjną bardzo pięknie udekorowano.

— Ponad 3000 pocztówek imieninowych wystąpił Slonim Marszałkowi Piłsudskiemu. Dowiadujemy się, że

— Termin zmiany dolarówek — do końca kwietnia br. Poczta Kasa Oszczędności — Oddział w Wilnie informuje, że wyminiana II Serji 5 proc. Premijowej Półrocznej Dolarowej na Serji IIIcia trwać będzie tylko do 30 kwietnia br. włącznie.

— Nowa agencja pocztowa. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 24 marca b. r. zostanie uruchomiona agencja pocztowa Jeremieje nad Niemnem w pow. stołpeckim.

— Konferencja z Sowietami. Na odcinku granicznym Ł. zowiec, odbyła się konferencja polsko-sowiecka w sprawie zajęć granicznych.

— Polieja w dniu imienin Marszałka. Dzisiaj, we środę, o godz. 17 w świetlicy policyjnej przy ul. Żeligowskiej Nr. 4. odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, organizowana przez komitet wojewódzki P. P. w Wilnie. Na akademję przybędzie p. woj. Kiriłlis. Zagai akademję komendant insp. Ludwikowski. Orkiestra policyjna odegra hymn narodowy. W imieniu Rodziny Policyjnej przemówi p. St. Izydorczykowa. Referat „Rola Marszałka Piłsudskiego w walce o niepodległość“ wygłosi komisarz Jacyna. Na dalszy program złożą się deklaracje, śpiew i produkcje orkiestry.

— Świetlice policyjną bardzo pięknie udekorowano.

— Ponad 3000 pocztówek imieninowych wystąpił Slonim Marszałkowi Piłsudskiemu. Dowiadujemy się, że

— Termin zmiany dolarówek — do końca kwietnia br. Poczta Kasa Oszczędności — Oddział w Wilnie informuje, że wyminiana II Serji 5 proc. Premijowej Półrocznej Dolarowej na Serji IIIcia trwać będzie tylko do 30 kwietnia br. włącznie.

— Nowa agencja pocztowa. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 24 marca b. r. zostanie uruchomiona agencja pocztowa Jeremieje nad Niemnem w pow. stołpeckim.

— Konferencja z Sowietami. Na odcinku granicznym Ł. zowiec, odbyła się konferencja polsko-sowiecka w sprawie zajęć granicznych.

— Polieja w dniu imienin Marszałka. Dzisiaj, we środę, o godz. 17 w świetlicy policyjnej przy ul. Żeligowskiej Nr. 4. odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, organizowana przez komitet wojewódzki P. P. w Wilnie. Na akademję przybędzie p. woj. Kiriłlis. Zagai akademję komendant insp. Ludwikowski. Orkiestra policyjna odegra hymn narodowy. W imieniu Rodziny Policyjnej przemówi p. St. Izydorczykowa. Referat „Rola Marszałka Piłsudskiego w walce o niepodległość“ wygłosi komisarz Jacyna. Na dalszy program złożą się deklaracje, śpiew i produkcje orkiestry.

— Świetlice policyjną bardzo pięknie udekorowano.

— Ponad 3000 pocztówek imieninowych wystąpił Slonim Marszałkowi Piłsudskiemu. Dowiadujemy się, że

— Termin zmiany dolarówek — do końca kwietnia br. Poczta Kasa Oszczędności — Oddział w Wilnie informuje, że wyminiana II Serji 5 proc. Premijowej Półrocznej Dolarowej na Serji IIIcia trwać będzie tylko do 30 kwietnia br. włącznie.

— Nowa agencja pocztowa. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 24 marca b. r. zostanie uruchomiona agencja pocztowa Jeremieje nad Niemnem w pow. stołpeckim.

ZABICIE SMOKA-BAZYLIJSZKA  
NA BAKSZCIE

Komendy Chorągwi Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego organizują w dn. 25 i 26 kwietnia rb. widowisko ludowe pt.: „Zabicie Smoka-Bazylijszka na Bakszcie“.

W sobotę dn. 25 marca 31 r. nastąpi zjazd rycerstwa z czterech stron świata na zabicie bazylijszka. Na placu Katedralnym społeczeństwo wileńskie powita przybyłych rycerzy. Wieczorem odbędzie się akademja bazylijszowska, transmitowana przez Wileńskie Radio na wszystkie rozgłośnie polskie.

W niedzielę dn. 26. marca 31 r. na dziedzińcu Pałacu Reprezentacyjnego rozpocznie się dalsza część uroczystości — wielka parada „Kapłanów“.

Na całonocną dalszą imprezę złożą się: zgrombienie bazylijszka na placu obok Bakszty, powitanie pochodu przez dygnitarzy wileńskich na stacjach Retusa, tarcz. regionalne na Placu Katedralnym, defilada przed — św. Jerzym — na Placu Orzeszkowej, hymn poświęconych orkiestr wojskowych — na Placu Łukiskim, misterjum przekształceń sn. bazylijszka na polityk ludzkości.

Ciekawskie momenty będą transmitowane na wszystkie rozgłośnie Radia Polskiego, oraz nakręcone na film dźwiękowy.

W ciągu dwóch ostatnich dni Slonimski Urząd Pocztowy — Telegraficzny jest formalnie zasypany pocztówkami na Maderę z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego. Ogólna cyfra wysłanych już pocztówek z samego Slonima sięga cyfry ponad 2000 szt. Danych z powiatu narazie nie posiadamy, należy jednak przypuszczać, że i tam ludność wysłała pocztówkę masowo.

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej. Dnia 28 biego r. b. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w obecności przedstawicieli zainteresowanych urzędów, oraz licznie zebranych przemysłowców i kupców drzewnych, wygłoszony został referat inż. G. Guchmana referat „Przemysł drzewny Sowiów i jego wpływ na międzynarodowe rynki drzewne“. Po wstępnym słowie prelegenta, który przedyskutował strukturę organizacji przemysłu drzewnego Sowiów, referent przedstawił, że „Lespromchozow“, jako pierwszoklasowy organizm produkcyjny, z przytoczonych danych statystycznych, wynikało, iż Rosja Sowiecka odczuwa dotkliwy brak materiałów drzewnych mimo bardzo intensywną produkcję i że deficyt ten ciągle wzrasta; godnem podkreślenia jest także i to, że zdaniem fachowców sowieckich, Rosja stoi w związku z przewidywanym wzrostem konsumpcji własnej w obliczu wyczerpania swoich zasobów drzewnych za kilkadziesiąt lat. Prelegent uważa na podstawie danych o konsumpcji światowej, oraz o obrocie międzynarodowym, iż uślny eksport materiałów drzewnych, który Rosja prowadzi ze szkoda dla swego rynku wewnętrznego, nie jest jednakże główną przyczyną obecnej depresji na światowych rynkach drzewnych.

Dalej na podstawie szeregu danych cytowanych, prelegent wykazał, iż koszty produkcji sowieckiego przemysłu drzewnego są bardzo wysokie w związku z czem stoją bardzo wysokie ceny materiałów gotowych na rynku wewnętrznym. Jako stronę dodatnią organizacji sowieckiego przemysłu drzewnego, prelegent podkreślił rozporządzenie rządu sowieckiego o relokacji przemysłu drzewnego, oraz o zabezpieczeniu go w t. zw. zw. surowcowe. Nawigując do tej ostatniej kwestii, prelegent poruszył także sprawę zabezpieczenia w surowiec przemysłu drzewnego w Polsce, uważając, iż nieuregulowanie tej sprawy doprowadziłoby do przelania drzewny w Polsce do upadku.

Referat został wysłuchany przez obecnych z wielkim zainteresowaniem.

— Komunikat prasowy. Izba przemysłowo-handlowa w Wilnie komunikuje, że w czasie od 22-go do 29 marca b. r. odbędzie się w Wilnie Międzynarodowe Targi w Pradze (Czechosłowacja).

Blizszych informacji udziela biuro Izby P. (H) w Wilnie (ul. Trocka 3 pokój Nr 31).

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie komunikuje, że w czasie od 11 do 21 kwietnia 1931 r. odbędzie się w Bazyli (Szwajcaria) Targi Szwajcarskie.

Blizszych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie Trocka 3 pokój 3.



